

Nr 40
czerwiec 2004

inf.

BEZPŁATNY KWARTALNIK

ISSN 1509-6823

biuletyn farmacyjny

STOWARZYSZENIE KOBIEC Z PROBLEMEM ONKOLOGICZNYM

18-404 Łomża, Aleja Józefa Piłsudskiego 11a, pok. 410, tel. (0-86) 473-32-63, konto: PKO BP o/Łomża, nr 43 1020 1332 0000 1102 0027 4076



*„Życie jest walką, z której
nie możemy się wycofać”*

Ojciec Pio



**CZERWCOWE
DNI WALKI
Z RAKIEM**

Dołączamy się do apelu Amazonek z Warszawy i ogłaszamy rok 2004 rokiem walki z nawrotami chorób nowotworowych.

Chcemy żyć dłużej niż 5–10–15 lat. Chcemy, aby ewentualne nawroty choroby były szybko diagnozowane, a pacjentki otoczone skutecznym, najnowocześniejszym leczeniem. Nie chcemy być zdane same na siebie. Mówimy nadal, że w dziedzinie raka piersi i jego nawrotu można i należy robić więcej, „bo nie będzie nam dane przejść tędy powtórnie.”

W numerze:

■ **Możliwości leczenia rozlanego raka piersi** ■ **Przyszłość w genetyce** ■ **Między zwątpieniem a zawierzeniem** ■ **Biała niedziela** ■ **Dlaczego port?** ■ **Papieskie błogosławieństwo** ■ **W 50. rocznicę ślubu** ■ **VII Czerwcowe Dni Walki z Rakiem** ■ **Z listów do redakcji** ■ **Pożegnaliśmy** ■ **Gdzie szukać pomocy** ■

Czas nieuchronnie odmierza swój rytm. Życie toczy się dalej. Codziennie trudzimy się z własnym istnieniem i z własnym umieraniem. Czasami wszystko wydaje się smutne, beznadziejne, głęboko ukryte pod szarą powłoką bólu, rozpaczy, cierpienia i wątpliwości. Pragniemy wówczas powrócić do kolorowej krainy dziecięcych marzeń. Świat staje się wtedy piękny, pogodny, radosny i życzliwy. Jeden promień słońca, jedno miłe słowo, jedno pozdrowienie, jeden przyjazny gest, jeden uśmiech i jedno serce wystarczy, aby na nowo uwierzyć w siebie, uszczęśliwić tych, którzy znajdują się obok. Wystarczy iskierka nadziei, a siły do walki powrócą i po raz kolejny zmierzymy się z okrutnym losem.

Wystarczy...

Anna Dąbrowska

Wydano dzięki dotacji Urzędu Miejskiego w Łomży



Nowe metody leczenia

Ogromne wrażenie. Wielki człowiek. Takich lekarzy chcielibyśmy mieć na co dzień. – To tylko niektóre słowa zachwytu, jakie padły po spotkaniu z doktor Marią Górniasową z Kliniki Onkologii Oddziału Kobiecego Wojskowego Instytutu Medycznego na ul. Szaserów w Warszawie, które odbyło się 10 maja br. w sali konferencyjnej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

Cenne informacje o metodach leczenia, wykorzystywanych dodatkowych badaniach, relacjach pacjent – lekarz – pacjent i najnowszych lekach, uświadomiły nam skuteczność, a niekiedy porażkę w walce z nowotworem. Jeszcze raz uświadomiono nam,

że prawidłowo postawiona diagnoza, właściwe decyzje podejmowane wspólnie przez lekarza i pacjenta odnośnie formy leczenia i dalszej obserwacji choroby po zakończeniu chemio- czy radioterapii, systematyczne badania kontrolne w porę dostrzeżonych przerzutów ratują i przedłużają życie chorym na raka. W końcu został obalony mit, że po 5, 10, 15 czy 20 latach nie może być wznowy nowotworu. Wszystko zaczyna się od początku, od pierwszego guza, który gdzieś tam w ukryciu podstępnie czeka na rozwój. Należy być stale czujnym i nie zaniedbywać siebie stwierdzeniem, że przecież jestem zdrowa. Wszystkich pacjentów onkologicznych

informujemy o konieczności oznaczenia sobie receptorów i HER-ów 2, tzw. bloczków z pierwotnego guza, które pozwalają poznać mechanizm działania nowotworu, czyli na jakie leki idzie najlepiej rak oraz zastosowanie ich w diagnostyce i dalszej terapii. Po bloczki materiałów z pierwszej operacji zgłaszamy się do ośrodka, w którym był przeprowadzany zabieg, w wypadku, gdy operacja była przeprowadzana kilka lat temu. Pacjenci obecni mają takie receptory i HER-y 2 już oznaczone, należy tylko o nie zapytać prowadzącego onkologa. To naprawdę ważna wskazówka przy przerzutach do dalszego leczenia hormonalnego, czy chemioterapii.

Poniżej drukujemy wypowiedzi p. dr Górniasowej, z którą rozpoczęliśmy stałą współpracę.

Po zakończeniu leczenia

Nowotwór, czyli nieprawidłowa tkanka, powstała ze zmienionej tkanki zdrowej, charakteryzuje się intensywnym, niekontrolowanym wzrostem.

Dlatego też choroba nowotworowa (w tym także rak piersi), jeśli nie jest leczona może rozwijać się w miejscu, w którym powstała, oraz rozprzestrzeniać w organizmie drogą naczyń chłonnych i krwionośnych: Zdarza się też niestety, że mimo leczenia, po pewnym czasie u niektórych chorych dochodzi do nawrotu choroby, zwłaszcza, gdy była ona~ bardzo zaawansowana w chwili rozpoznania.

Rak może się ujawnić w postaci tak zwanej wznowy miejscowej lub przerzutów odległych. Ognisko nowotworu może pojawić się w obrębie piersi po zabiegu oszczędzającym lub w okolicy blizny po odjęci piersi. Przerzuty z komórek raka najczęściej pojawiają się w obrębi kości, płuc, wątroby, skóry i mózgu.

Sposobem na to, by wcześniej rozpoznać nawrót choroby, jest systematyczne zgłaszanie się na badania kontrolne.



Jak dochodzi do nawrotu choroby?

Komórki nowotworu, wskutek istniejących w ich strukturze nieprawidłowości, mnożą się zwykle szybciej i przeważnie nie ulegają procesowi tak zwanej programowanej śmierci. Mają zdolność wyzwalania czynników odpowiedzialnych za powstawanie nowych naczyń krwionośnych służących zaopatrywaniu samego nowotworu w substancje odżywcze.



Możliwości leczenia rozszianego raka piersi

Sposobem na to, by wcześniej rozpoznać nawrót choroby, jest systematyczne zgłaszanie się na badania kontrolne.

Przyszłość w genetyce

W Polsce umieralność na nowotwory jest bardzo wysoka, proporcjonalnie znacznie wyższa niż w krajach wysoko rozwiniętych. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest niewielka jeszcze dostępność do badań genetycznych umożliwiających diagnozowanie predyspozycji do zachorowania na raka. Logicznym i nieuchronnym następstwem rozwoju naszej wiedzy o genetycznych uwarunkowaniach nowotworów staje się wykorzystanie testów genetycznych (BRCA1 i BRCA2) umożliwiających wykrywanie znacznie zwiększonych predyspozycji do zachorowania na raka.

Polski Komitet Zwalczenia Raka i Instytut Badań DNA podpisały porozumienie o współpracy w sprawie powołania pracowni

genetycznej i wprowadzenia w życie badań BRCA1 i BRC2 – nowej opatentowanej metody polskich naukowców (pobierania materiału genetycznego z wymazu policzka). Wierzmy, że dzięki tej współpracy znacznie zmniejszy się odsetek wczesnych rozpoznań i wyleczeń raka piersi. To pierwsza próba działań wybiegających daleko w przyszłość. To nadzieja dla mnie, dla moich bliskich, dla następnych pokoleń. Bliżej o badaniach genetycznych napiszemy w następnym wydaniu Biuletynu. Dzisiaj podajemy numery kontaktowe dla zainteresowanych testami.

Szczegółowe informacje o możliwości wykonania badań genetycznych można uzyskać pod następującymi numerami telefonów:

0-22 831-09-63 – w godz. 9.00–13.00

0-22 606-39-67 – w godz. 9.00–17.00

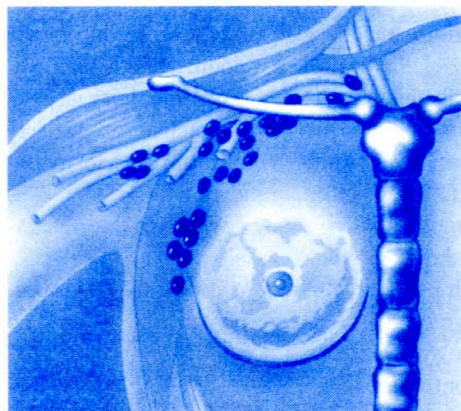
0-22 546-25-86 – w godz. 9.00–14.00

0-22 643-90-63 – w godz. 10.00–13.00

0-22 822-56-94 – poniedziałki, wtorki, czwartki w godz. 13.00–16.00



Naczynia zaopatrujące nowotwór są oczywiście powiązane z całym układem krwionośnym. Za jego pośrednictwem komórki nowotworowe są więc roznoszone do różnych miejsc w organizmie. Inny mecha-



nizm dopuszczający komórki nowotworowe do krwioobiegu to wrastanie zmienionych tkanek bezpośrednio w ściany naczyń krwionośnych.

Strukturami, których zadaniem jest powstrzymywanie inwazji raka, są węzły chłonne. Drogą naczyń chłonnych – cienkich kana-

ków, którymi chłonka (limfa) spływa z różnych okolic organizmu do najbliższej położonej grupy węzłów chłonnych, przenoszone są także komórki nowotworowe. Chłonka to przezroczysty płyn ustrojowy. Jeżeli nowotwór rozwija się intensywnie i nie jest leczony, węzły chłonne przestają stanowić wystarczającą barierę ochronną. Komórki nowotworowe zatrzymane w ich wnętrzu rozmnażają się, a z czasem wydostają się poza ścianę węzła chłonnego, powodując, że węzły powiększają się ~ zrastają ze sobą tworząc tak zwane pakiety.

Sieć naczyń chłonnych łączy się we wspólny przewód, który doprowadza chłonkę do układu żylnego. Tak więc komórki nowotworowe, które nie zostały zatrzymane w węzłach chłonnych są rozprowadzane naczyniami krwionośnymi do różnych narządów.

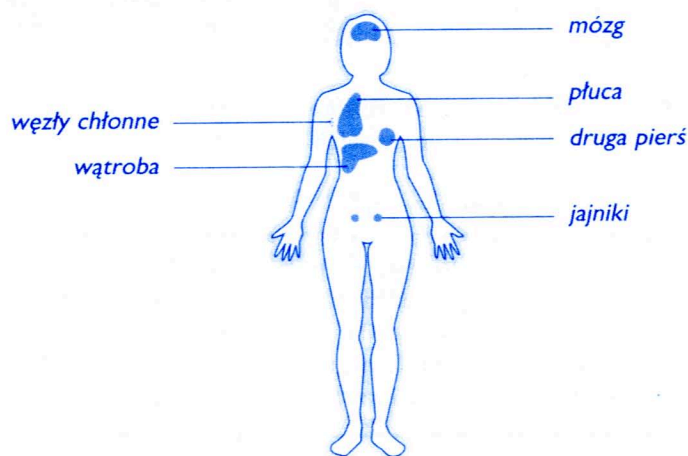
Szczęśliwie nie każda komórka nowotworowa daje początek tak zwanemu odległemu przerzutowi. Różne nowotwory złośliwe mają typowe dla siebie miejsca powstawania przerzutów.

Dla raka piersi najbardziej typowe miejsca to: układ kostny, płuc wątroba, ośrodkowy układ nerwowy. Dość często ogniska nowo-

tworu pojawiają się także w rejonie blizny pooperacyjnej – również w obrębi fragmentu piersi, który został po leczeniu oszczędzającym oraz w drugiej piersi. Czasem zmiana nowotworowa w obrębi drugiej piersi nie jest przerzutem, a drugim nowotworem o zupełnie odmiennych cechach biologicznych niż pierwsza rozpoznana choroba.

Nie zawsze w chwili rozpoznania nowotworu można przewidzieć, jak dużą skłonność do tworzenia przerzutów będzie on wykazywał w przyszłości. Bywają takie postaci raka piersi, które mimo swych dużych rozmiarów nigdy nie tworzą odległych przerzutów. Zdarza się też, że bardzo małe ogniska nowotworu niemal od pierwszych chwil swego istnienia rozprzestrzeniają się bardzo intensywnie. Dziś jeszcze nie znamy wszystkich mechanizmów odpowiedzialnych za taką różnorodność postaci raka.

Z wieloletnich obserwacji wynika jednak, że im większy jest guz nowotworowy w chwili rozpoznania, tym większe niebezpieczeństwo, że procesem rozrostowym zajęte są węzły chłonne i powstana



ciąg dalszy na str. 4

Między zwątpieniem a zawierzeniem: Jak się odnaleźć w sytuacji nawrotu choroby?

*„Nie zmieniaj się, aby być kochanym,
rozwijaj się, przecież jesteś kochany”*

D. Augsburgier

Niezależnie od tego, czy po pierwszym leczeniu raka – po okresie remisji - żyjemy we względnie spokoju, czy też pełni obaw, diagnoza stwierdzająca nawrót choroby zawsze jest bolesnym zaskoczeniem. Znowu przeżywamy wstrząs, a potem ogromny żal. Doświadczamy głębokiego poczucia niesprawiedliwości: „Dlaczego to znowu mnie spotyka? Czy nie zasłużyłam na odrobinę spokoju, po tym wszystkim, co już przeszłam?!”

Obok tych przytłaczających myśli pojawia się gniew, możesz poczuć się oszukana i wprowadzona w błąd. Dlaczego?

Ponieważ pamiętasz, jak wiele wysiłku i hartu ducha wymagało od Ciebie to, aby nauczyć się radzić sobie z chorobą, gdy pierwszy raz się z nią zmierzyłaś. Jak dzień po dniu pokonywałaś swoją słabość i niewiarę, uczyłaś się oswajać lęk, ufać lekarzom i leczeniu. Jak nauczyłaś się słuchać swojego ciała i pomagać mu w chwilach złego samopoczucia. Może nawet stałaś się bardziej otwarta w rozmowach z rodziną i przyjaciółmi - odważyłaś się mówić o swoich uczuciach i potrzebach? Być może poszukałaś też wsparcia i dobrych wskazówek u swoich koleżanek - Amazonek i wzorując się na nich zmieniłaś coś w swoim życiu, mając nadzieję, że pomoże Ci to odzyskać trwałe zdrowie?

Jeśli postępowałaś w ten sposób, a mimo to rak powrócił, możesz zareagować zwątpieniem i negacją: „Przecież tak bardzo się stara-

łam, myślałam, że robię wszystko co należy. Czy moje wysiłki miały jakiś sens?” Możesz obwiniać siebie, myśląc: „Zawiodłam... co robiłam źle?”, lub doświadczać zagubienia i bezradności: „Co mam teraz robić? Czy znajdę siły, aby znowu podjąć walkę z chorobą?”

To naturalne i zrozumiałe, że doświadczasz takich uczuć. One są „w porządku”, bo wyrażają Twoją wewnętrzną prawdę. Przyzwolenie sobie na ich przeżywanie i wyrażanie jest ważną częścią procesu emocjonalnego uzdrawiania się po doznanych szoku. Nie pozwól sobie tylko „ugrzęznąć” w skrywanym bólu i zamartwianiu się: rozmawiaj o nim z bliskimi ludźmi, pozwól sobie na przeżycie smutku i rozczarowania, złość na niesprawiedliwość losu, odczuwanie niepewności i leku. Po cóż byłyby łzy, jeśli nie po to, by oczyszczać nas z żalu: po cóż byłyby gniew gdyby nie mobilizował naszych sił, aby podjąć nowe wyzwanie?

Równie ważne jest, abyś wiedziała, że nawrót choroby nie jest Twoją winą. Nie oznacza, że robiłaś coś źle. Nie oznacza również, że

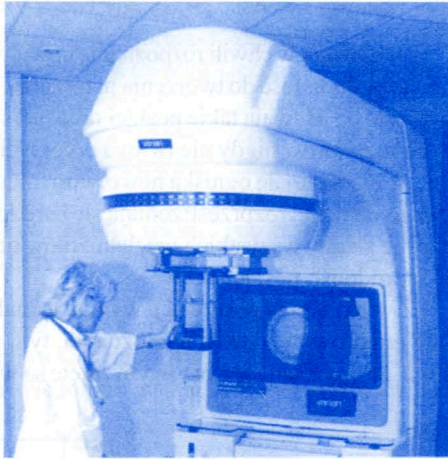
ciąg dalszy na str. 4



ze str. 3

Możliwości leczenia rozszianego raka piersi

przerzuty odległe. Nowe techniki badawcze pozwalają dziś na wykrycie mikroprzetrzutów w węzłach chłonnych. Wielkość tych ognisk nie przekracza 2 mm. Można także, posługując się metodami biologii molekularnej (analizy cząsteczek), znaleźć niemal ślad nowotworu, czyli zmianę mniejszą niż 0,2 mm. Wszystkie informacje uzyskiwane tak wyszukanyimi metodami przybliżają nas do jeszcze lepszego kwalifikowania do leczenia chorych na raka piersi.



Na co należy zwrócić uwagę?

W czasie pierwszych dwóch lat od rozpoznania choroby badania kontrolne odbywają się co trzy miesiące, następnie do pięciu lat – co sześć miesięcy, a później raz w roku. Zawsze w czasie wizyty pacjentka powinna opowiedzieć o swoim samopoczuciu, o niepokojących ją objawach. Wiadomo, że nawet najbardziej spostrzegawczy lekarz nie jest w stanie zobaczyć wszystkiego.

ze str. 3

Między zwątpieniem a zawierzeniem: Jak się odnaleźć...

cele, które sobie wyznaczyłaś i stosowane przez Ciebie metody zmierzania ku ich osiągnięciu, są błędne lub bezwartościowe. Przeciwnie – Twoje cele są właściwe i nadal warte zaangażowania, a Twój wysiłek nie poszedł na marne. Wiele osiągnęłaś: stawiałaś czoło chorobie i własnej słabości, nauczyłaś się radzić sobie ze złym samopoczuciem i stresem, a także tego, jak odnawiać swoją energię i dbać o siebie. Nauczyłaś się odróżniać to, co jest ważne dla Ciebie i wartościowe, od tego co miażdżące i niewarte starania. Twoja dbałość o dobrą kondycję organizmu, wysiłek umysłu i ducha, aby nie „zatapiać się” w jałowym negatywizmie, ale z dnia na dzień pokonywać trudności, szukać wsparcia i otuchy, modlić się o opiekę i siłę, poszukiwać znaczenia swych doświadczeń, sensu i wartości swojego życia – te wszystkie działania są dobre i właściwe. One pracują dla Ciebie – dla Twojego zdrowia – tu i teraz, i dla Twojej przyszłości.

To Ty jesteś osobą, która decyduje, jakie znaczenie przypisujesz swoim doświadczeniom. Rozważ mądre słowa poety:

„Dokonując na zawsze wyboru, każdej chwili wybierać muszę.”

Co oznaczają te słowa? Być może wyrażają odwieczną prawdę, że życie ciągle stawia przed nami trudne pytania, zmusza do określania swoich wartości i poszukiwania własnej drogi.

Aby sprostać swoim wyborom potrzeba nam zawierzenia i wytrwałości. Nawet, jeśli teraz odczuwasz zwątpienie, to fakt, że mimo lęku pokonujesz kolejne trudne dni, że zauważasz czyjś uśmiech i słońce za oknem, że umiesz poprosić o wsparcie i pomoc – to wszystko dowodzi Twojej siły, którą odnajdujesz jako odpowiedź na swój wybór.

Doświadczenie pełni swojego człowieczeństwa bywa bardzo trudne, zwłaszcza w chwilach kryzysowych. Jednak to właśnie pokonywanie kryzysów może nas wewnętrznie umacniać. Może pogłębiać nasze współczucie, zrozumienie i miłość do otaczających nas ludzi i do siebie samych. Każdy z nas po wielokroć upadał i podnosił się po bolesnym

Guzki i zgrubienia

Czasem drobne zmiany w wyglądzie skóry mogą być dostrzeżone tylko przez samą badaną i to ona powinna zwrócić uwagę badającego na takie szczegóły.

Wznowa miejscowa może mieć wygląd guzka w skórze lub tkance podskórnej. Najczęściej zlokalizowana jest w pobliżu blizny pooperacyjnej. Guzki mogą jednak pojawić się także w obrębie skóry na całej klatce piersiowej. Zmiany w obrębie piersi po operacji oszczędzającej mogą ujawnić się w postaci wyczuwalnego guzka, ale częściej rozpoznawane są w badaniach obrazowych – mammografii lub USG.

Przerzuty do skóry mogą pojawić się w dowolnym miejscu – równo na tułowiu, jak i skórze głowy czy kończyn.

Zgrubienie w dołach pachowych, na szyi czy w okolicy obojczyków może świadczyć o pojawieniu się przerzutów w węzłach chłonnych. Te okolice powinny więc być szczególnie starannie zbadane w czasie wizyty kontrolnej.

Ból

Dolegliwości bólowe, zwłaszcza te, które występują stale w jednym miejscu w obrębie kończyn lub kręgosłupa, mogą sugerować obecność zmian nowotworowych w układzie kostnym.

Ból w jamie brzusznej może wynikać ze zmian w wątrobie lub jajnikach. Silny ból głowy, zwłaszcza taki, któremu towarzyszą nudności, zawroty głowy, zaburzenia widzenia czy zaburzenia równowagi, to objawy spowodowane uszkodzeniem mózgu.

Uporczywy kaszel lub duszność

Te objawy mogą świadczyć o zmianach nowotworowych w obrębie płuc.

Nudności, wymioty

Mogą towarzyszyć zmianom w mózgu (zwłaszcza jeśli występują równocześnie z silnym bólem głowy).

Często są objawem zmian w obrębie wątroby.

upadku – takie doświadczenia są udziałem nas wszystkich!

Korzystając z dobrych wskazówek, staraj się być w kontakcie z tym co odczuwasz jako dobre dla siebie i prawdziwie pomocne. Staraj się unikać pułapki nadmiernego skupiania się na chorobie i zagrożeniu. Odpowiedzią na to bywa czasem jałowe zamartwianie się, blokujące zdolność do działania, bądź odwrotnie, poddawanie swego ciała bezwzględnej i twardej dyscyplinie, kompulsywna walka z każdym przejawem „słabości”, podszyte niechęcią i dezaprobatą zmienianie się „na siłę”. Takie strategie rodzą nowy stres, zużywają bardzo wiele energii, utrudniają równocześnie jej odbudowanie. Nie pomagają Ci również w uleczeniu Twego serca.

Pomoże Ci raczej uświadomienie sobie, że Twój organizm ma wrodzoną wiedzę o zdrowiu, prawidłowym przebiegu procesów, które składają się na biologiczne trwanie i rozwój, oczyszczanie się i naprawianie szkód, walkę z mikroorganizmami i nieprawidłowo rosnącymi bądź uszkodzonymi komórkami. Organizm „wie”, co mu jest potrzebne do przywrócenia sobie równowagi i jak do niej doprowadzić. Postaraj się go słuchać i pomagać mu w przeprowadzeniu procesów naprawy. W jaki sposób?



Żółtaczka

Zażółcenie skóry, błon śluzowych (najbardziej widoczne w jamie ustnej), białek oczu świadczą o uszkodzeniu wątroby. Czasem może to być wynik ucisku powiększonych węzłów chłonnych w jamie brzusznej na okolicę dróg żółciowych.

Ogólne osłabienie, brak apetytu, chudnięcie

Najczęściej towarzyszą zmianom w wątrobie, ale także mogą wynikać ze znacznego zaawansowania przebiegającego podstępnie procesu nowotworowego.



Oprócz wywiadu i badania lekarskiego wykonywane są także badania krwi, a zależnie od ich wyników oraz od informacji uzyskanych od pacjentki konieczne bywa wykonanie dodatkowo badania USG jamy brzusznej. Ocenia się w nim przede wszystkim stan wątroby, ale także węzłów chłonnych w obrębie jamy brzusznej czy nadnerczy - gruczołów zlokalizowanych, jak sama nazwa wskazuje, w bezpośrednim sąsiedztwie nerek.

W niektórych przypadkach wykonywane są badania układu kostnego. Jak wspomniano

wcześniej, uporczywe bóle zlokalizowane w jednym miejscu w obrębie kości są wskazaniem do wykonania badania izotopowego - tak zwanego scyntygramu kości - lub prześwietlenia wybranych struktur kostnych.

Co najmniej raz w roku należy przeprowadzić badanie ginekologiczne. Dobrze, jeśli może ono być połączone z badaniem USG macicy i przydatków. Najbardziej miarodajne jest badanie wykonane specjalną sondą przez pochwę. Uzyskuje się wtedy szczegółowy obraz jajników oraz struktury macicy. Jest to zwłaszcza istotne u kobiet, które zachorowały na raka piersi przed pięćdziesiątym rokiem życia. U nich bowiem istnieje większe ryzyko, że nowotwór związany jest z uszkodzeniem genu. Skutkiem takiego defektu - tzw. mutacji - może być bowiem równoczesne wystąpienie nowotworu w obrębie jajników lub trzonu macicy. U wszystkich chorych dość rzadko, ale jednak mogą pojawić się przerzuty raka piersi do jajników. Niestety zmiany w obrębie jajników bardzo długo nie dają żadnych objawów. Zarówno pierwotny rak jajnika jak i przerzuty rozwijają się podstępnie i przeważnie można je rozpoznać tylko dzięki systematycznie wykonywanym badaniom.

Również przerzuty zlokalizowane w innych narządach wewnętrznych mogą rozwijać się bez znaczących objawów i nawet niezwykła czujność chorej czy lekarza nie zawsze pozwala w porę uchwycić moment wznowy. Zawsze, w chwili znalezienia ogniska przerzutowego w dowolnym miejscu, należy przeprowadzić szczegółowe badania, aby ustalić rzeczywisty zasięg nowotworu. Od tego bowiem, jak również od momentu pojawienia się przerzutów, zależy wybór metod leczenia.

Niezależnie od tego, w jakim momencie rozwoju choroby rozpoznana zostanie wznowa, nie należy rezygnować z leczenia. Nawet, jeśli będzie to tylko tak zwane leczenie objawowe, to i tak warto dać sobie szansę, starać się utrzymać w dobrej kondycji z możliwie niewielkimi dolegliwościami.

ciąg dalszy na str. 6

Dając mu to, czego potrzebuje: zdrowego jedzenia, snu i odpoczynku w ciągu dnia, potrzebnej dawki aktywności - ruchu, dotleniających i przywracających rześkość spacerów. Wprowadź też i rozwijaj takie zajęcia, które przynoszą Ci radość, poprawiają Ci nastrój, utwierdzają Cię w poczuciu swojej skuteczności. W takich chwilach, wolnych od poczucia obowiązku, presji i przymusu, Twój organizm naprawdę się regeneruje i mobilizuje siły. Badania nad efektami relaksu i swobodnej, dającej radość aktywności wykazały, że układ odpornościowy jest wtedy znacznie bardziej skuteczny - nawet o 25%! - niż w stanie zwykłego, neutralnego, a tym bardziej - stresującego działania.

Przeczytaj jeszcze raz motto tego artykułu - i zaufaj tej głębokiej prawdzie, że droga do dobrych zmian w Twoim życiu prowadzi poprzez akceptację, pełną akceptację siebie, taką jaką jest naprawdę! Udręka poczucia winy i ciągle rozpamiętywanie własnej niedoskonałości - nie są prawdziwą pokorą; surowość wobec siebie; perfekcjonizm i nieuznawanie własnych ograniczeń - nie są prawdziwą siłą. Zamiast trzymać się tych pozorów zwróć się ku źródłom rzeczywistych zasobów. Zwróć się do wewnątrz, i odszukaj w swoim sercu zdolność do kochania.

Jeśli pozwolisz jej działać, będzie Ci łatwiej opiekować się sobą łagodnie i z miłością bez wywierania nacisku i poczucia przymusu. Będzie Ci łatwiej przyjąć życzliwość i pomoc ludzi - Twoich bliskich i tych, którzy Cię leczą - mimo, że są niedoskonali.

Podtrzymuj i rozwijaj swój kontakt z życiem, zachowując postawę akceptacji - docień to, co w nim dobre i wartościowe, szukaj okazji, aby znajdować to, co przynosi radość i odbudowuje nadzieję.

Otwórz się na działania sił duchowych w sobie - z ufnością proś o siłę, aby znieść to, co znieść musisz i moc wykonywać to, co zamierzasz.

Działając zgodnie ze swoimi potrzebami i w imię swej wewnętrznej prawdy, akceptując siebie i ludzi, którzy Cię otaczają i prosząc ufnie o pomoc, możesz doświadczyć, że jesteś silniejsza i bardziej zdolna do poradzenia sobie niż kiedykolwiek mogłabyś przypuszczać.

A więc - nie lękaj się iść swoją drogą i pamiętać - jesteś kochana!...

*Psycholog kliniczny
mgr Teresa Wysocka-Bobryk*

(„Amazonki” nr 5, kwiecień 2004 r.)

Biała niedziela

18 kwietnia Przychodnia przy ul. Wyszynskiego zorganizowała dla mieszkańców miasta „Białą niedzielę”, w trakcie której pacjenci korzystali z porad lekarzy specjalistów, wykonywali badania, testowali sprzęt medyczny, a także poznawali nowe leki prezentowane przez firmy farmaceutyczne. My również mocnym akcentem zaznaczyłyśmy swoją obecność.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się stoisko przygotowane przez Amazonki. Materiały informacyjne wydawane przez Stowarzyszenie spełniły swoją rolę. Koleżanki udzieliły wielu cennych rad. Zabrakło tylko onkologów. Oczekiwano ich obecności. Panie w różnym wieku zainteresowane możliwością spotkania z tymi lekarzami odeszły zawiedzione.

Po raz kolejny przekonaliśmy się, że propagowanie profilaktyki chorób nowotworowych i takie spotkania podczas „Białych niedziel” są niezwykle cenne i potrzebne.

Barbara Porwol



ze str. 5

Możliwości leczenia rozsialego raka piersi

Jak można leczyć nawrót choroby?

Leczenie nawrotu choroby musi być dobrane indywidualnie dla każdej chorej. Oczywiście istnieją określone standardy postępowania. Postępowanie planuje się uwzględniając wiek chorej, stan ogólny, stopień zaawansowania, biologiczne cechy nowotworu (obecność receptorów hormonalnych i receptorów HER-2). Najważniejszym celem leczenia jest przedłużenie życia, jednakże działania niepożądane związane z leczeniem przeciwnowotworowym nie mogą być bardziej obciążające niż sama choroba.

Chora, a za jej zgodą także rodzina lub ktoś z przyjaciół, ma prawo do uzyskania pełnej informacji o możliwych sposobach działania. Zespół leczący nie ma prawa wywierać presji na chorą i zmuszać jej do poddawania się leczeniu. Musi natomiast przedstawić plan leczenia w różnych odmianach. Osoba zakwalifikowana do leczenia musi poznać szczegóły, a przede wszystkim wiedzieć o możliwych powikłaniach. Niezwykle ważne są także informacje o przewidywanych wynikach leczenia. Podobnie jak w momencie rozpoczynania leczenia pierwotnego ogniska choroby, tak i w czasie pojawienia się nawrotu, lekarz musi mieć odpowiednio dużo czasu na wyjaśnienie wszystkich wątpliwości. Niekiedy trzeba odbyć kilka spotkań z lekarzem prowadzącym lub całym zespołem. Bywa, że przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji potrzebna jest pomoc psychologa.

Bardzo często zdarza się, że plan leczenia można poznać tylko w ogólnych zarysach, ponieważ nie ma chyba dwóch identycznie przebiegających przypadków pozornie takiej samej choroby.

Zawsze w czasie leczenia choroby rozsialegiej trzeba bardzo dokładnie śledzić wszystkie objawy towarzyszące chorobie i leczeniu i na bieżąco modyfikować plany.

Operacja

Jeśli ognisko przerzutowe jest jedynym miejscem wznowy choroby, to powinna zostać podjęta próba leczenia operacyjnego. Dotyczy to przede wszystkim zmian w obrębie skóry, blizny pooperacyjnej, piersi po zabiegu oszczędzającym i drugiej piersi. Operować można także pojedyncze zmiany w obrębie płuc, wątroby, jajników, mózgu. W razie stwierdzenia zmian w obrębie układu kostnego operacja całkowitego lub częściowego usunięcia ogniska nowotworowego powinna być połączona z zabiegiem zabezpieczającym przed ewentualnym złamaniem kości uszkodzonej przez nowotwór. Najczęściej leczy się operacyjnie i zabezpiecza tak zwane osiowe struktury szkieletu, czyli kręgosłup i kości długie kończyn dolnych.

Jeżeli po pierwszej operacji (usunięciu pierwotnego ogniska nowotworu drogą leczenia oszczędzającego lub poprzez odjęcie piersi) nie badano obecności receptorów hormonalnych ani receptora HER2, to w chwili oceny mikroskopowej zmiany nawrotowej, bezwzględnie należy to badanie wykonać. Wynik badania receptorów stanowi bowiem podstawę do właściwego doboru leków.

(dr Maria Górnaś – „Możliwości leczenia rozsialego raka piersi” – Klinika Onkologii Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie)

C.d.n.

Dlaczego port?

W ciągu mojej piętnastoletniej walki z nawrotami choroby nowotworowej, podczas chemio- i radioterapii wielokrotnie doświadczyłam kłopotów (stanów zapalnych żył) w trakcie pobierania krwi, przekłuwania wenflonów na dostępnej zdrowej ręce i stopach. Czasami miałam wrażenie, że jestem posiniaczonym sitkiem. Mój ostatni rekord klucia na jednej ręce wyniósł podobno, drobnostka, tylko 11 razy. Wreszcie powiedziałam dość. Muszę coś z tym fantem zrobić, gdyż zmaltretowane, delikatne i kruche naczynia krwionośne już tego nie wytrzymają. Nie wytrzymam również i ja. Nie będę biła kolejnych rekordów, zwłaszcza, że czekała mnie kolejna chemioterapia. Ten, kto przez to przechodzi lub przechodził doskonale wie, ile razy trzeba pobrać krew, przepłukać się przed, w trakcie i po wlewie, a jeśli wystąpią skutki uboczne: wymioty, biegunki, spadki czynników wzrostu, znowu klucie. Koniec ze stresowaniem siebie i personelu medycznego. Żyjemy przecież w XXI wieku. Nowinki medyczne docierają do Łomży, ale dopiero jako druga z naszej amazońskiej rodzinki decyduję się na wszczepienie portu naczyniowego.

Port naczyniowy to taki zbiorniczek z membraną połączony z cewnikiem naczyniowym umieszczony w dużej żyłę, wszczepiony pod skórę na ścianie klatki piersiowej. Służy do podawania leków i pobierania krwi do badania bez konieczności każdorazowego nakłuwania żył obwodowych (na kończynach). Może pozostać w miejscu założenia przez wiele miesięcy. Jest oszacowany na podanie 2 tysięcy różnorodnych wlewow.

Skierowanie na wszczepienie portu wypisuje prowadzący onkolog. To on również ustala termin wykonania zabiegu. W naszym przypadku jest to Regionalny Ośrodek Onkologii w Białymstoku i Centrum Onkologii w Warszawie. Są oczywiście kolejki. Pacjent w danym dniu zabiegu musi mieć dobre wyniki i żadnej infekcji. W Centrum Onkologii takie wyniki wykonuje się dzień wcześniej, a następnego dnia zgłasza się na czczo do Zakładu Przewlekłego Bólu.

Szłam na to wszczepienie z duszą na ramieniu. Kiedy jednak przekroczyłam próg sali zabiegowej otoczyła mnie atmosfera serdeczności, życzliwości i przyjaźni pracujących tutaj ludzi. Nieznajome, zamaskowane postaci uspokajały. Sympatyczny doktor dokładnie wytłumaczył mi co będzie robił i że potrwa to tylko pół godziny. Mój strach mijał. Miejscowe znieczulenie zaczęło działać. Lekarz cały czas spokojnym, czasem żartobliwym tonem omawiał wykonywane przez sie-

bie czynności. Wiedziałam nawet, w którym momencie wszczepianie portu zaboli, i że mogę sobie wtedy pokrzyknąć (to tylko dwie takie nieprzyjemne chwile). Ktoś cały czas masował mi stopy. Dziękuję! Świetny zespół spisał się na medal. W życiu nie spotkałam się z takim podejściem do pacjenta. Jeszcze raz wielkie dzięki. Widać i tak może być. Potem dokładnie wytłumaczono mi jak należy dbać i postępować z portem (przez dwa tygodnie zmieniać codziennie opatrunki, nie myć owych miejsc po wszczepieniu, żeby nie ropiały i goiły się prawidłowo, po dwóch tygodniach zdjąć szwy, przepłukać port, aby był drożny), a najważniejsze – już tego samego dnia można podawać wlewy.

Po zabiegu zdjęcie rtg. Radiolodzy i anestezjolog upewniają się, czy wszystko zostało wykonane prawidłowo. Znowu instruktaż postępowania, odpowiednie wizytówki z uwagą, że należy zawsze przy sobie nosić instrukcje obsługi portu (port card) i igłę Hubera, 0,9 roztworu NaCl (wyposażają w to w Centrum Onkologii w Warszawie).

Na koniec pytanie, skąd pani jest? – Z Łomży. Zdziwienie, z Łomży? Dlaczego? Czy u Was ludzie nie chorują?

Polecam. Macie kłopoty z żyłami. Domagajcie się wszczepienia portu.

Anna Dąbrowska



Ojciec Święty Jan Paweł II
 udziela całym sercem
 Apostolskiego Błogosławieństwa
 wzywając obfitości łask i darów Bożych
 Księdzu Andrzejowi Godlewskiemu, Kapelanowi
 i Członkiniom
 Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym
 przy Parafii Krzyża Świętego w Łomży
 w 10. rocznicę powstania

+ Oscar Pisarato
 Arcybiskup
 Plenipowierzony Stolicy Apostolskiej



W 50 rocznicę ślubu
 Teresa i Henryk

Złote Gody

*Miłość jest najbardziej dźwięczną
 ze wszystkich harmonii.*

H. Balzak

Pięćdziesiąt lat w życiu człowieka, to niemało. Teresa i Henryk Kossowscy wiedzą to doskonale. Oboje zostali dotknięci chorobą nowotworową. Wytrzymali próbę czasu, próbę miłości, próbę życia. 17 kwietnia obchodzili Jubileusz 50-lecia Małżeństwa.

Cała rodzina zaangażowała się w obchody. Najpierw, Msza święta w kościele pw. Krzyża Świętego. Do ołtarza podążają, niby Młoda Para, dostojni Jubilaci. Za nimi uroczysty orszak: córki wystrojone jak druhny, wnuczeta, prawnuki. Po homilii – ceremonia odnowienia przyrzeczeń małżeńskich.

Potem, radosne, rodzinne spotkanie. Jubilatów, jak przy zaślubinach, wręczono kwiaty, wspaniałe prezenty, strzeliły korki szampanów i... nie mogło się zabraknąć pocałunku Złotej Pary.

Z wielkim wzruszeniem uczestniczyliśmy wszyscy w tej wyjątkowej uroczystości. Razem z Jubilatami i ich rodziną cieszyliśmy się, bo nie każdemu dane jest doczekać takiego Jubileuszu. Dołączamy się do wszystkich życzeń, jakie z okazji pięćdziesięciolecia małżeństwa otrzymali dostojni Jubilaci. Życzymy wielu jeszcze lat w niegaśnącej miłości w otoczeniu najbliższych. – Wszystkiego dobrego!

Gratulujemy!



Program VII Czerwcowych Dni Walki z Rakiem **pod honorowym patronatem** **J.E. Księdza Biskupa Stanisława Stefanka,** **Mieczysława Czerniawskiego – pośła Ziemi łomżyńskiej**

- 3 czerwca (czwartek) godz. 17.00** – Msza święta w intencji chorych na nowotwory i ich rodzin
– kościół pw. Krzyża Świętego, ul. Zawadzka 55
- 6 czerwca (niedziela) godz. 15.00** – spotkanie integracyjne chorych na nowotwory i ich rodzin
połączone z grami i zabawami na świeżym powietrzu
– polana za hotelem „Zbyszko” w Nowogrodzie
- 7–8 czerwca (poniedziałek, wtorek) godz. 9.00–17.00** – otwarte dni Amoeny w sklepie Medic, ul. Hipokratesa 2
- 7 czerwca (poniedziałek) godz. 18.00** – otwarte spotkanie członkiń Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym,
połączone z pokazem firmy Amoena z Warszawy
– sala konferencyjna Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, al. Piłsudskiego 11, II piętro
- 8 czerwca (wtorek) KONCERT FINAŁOWY VII CZERWCOWYCH DNI WALKI Z RAKIEM**
– sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Nowa 2
godz. 18.00 – otwarcie wystawy Grażyny Piankowskiej
– loteria fantowa
godz. 19.00 – Dziecięca Rewia „Sylaba” z Wyszkowa
– kabaret „Łowcy.B”

— Z A P R A S Z A M Y —

Sponsorzy VII Czerwcowych Dni Walki z Rakiem

Urząd Miejski w Łomży
OSM Piątница
PKO Bank Polski, Łomża
Multi Pharme S.A. Łomża
Hurtownia Imperial, Tadeusz Wałkuski, Łomża
Amoena Warszawa
Krystyna Balewska, apteka ul. Wojska Polskiego 161. Łomża
Warta Łomża
Halina i Bogdan Potoccy, Piątница
Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży
Scandic FOOD sp. z o.o. Chojny Stare
Polska Grupa Farmaceutyczna, Łomża
Medic, Łomża
PSS Społem, Łomża
Sklep odzieżowy „Brawo”, ul. Dworna 1, Iwona Rucińska, Łomża
Sklep odzieżowy „Pan”, ul. Farna 8, Jarosław Twardowski, Łomża
BTS-1, ul. Wojska Polskiego 53, Renata i Bernard Szymańscy
Spółka TMT, ul. Wojska Polskiego 161, Łomża
Sklep „Epoka”, Aleja. Legionów 2, Krzysztof Bikowski
Sklep „Best”, ul. Długa 3, Zdzisław Koźlarzewski
Sklepy obuwnicze, ul. Krótka 3, ul. Długa 1, Danuta Marczak
Sklep „Elektron”, ul. Długa 12, Zbigniew Zaremba
Sklep „Majka”, ul. Wojska Polskiego
Mc Donald's Łomża
Kwiaciarnia „Ogrodnik”, Łomża
Libra Print, Łomża



Jolanta Kwaśniewska

Warszawa, maj 2004 roku

**Pani Barbara Porwol
Stowarzyszenie Kobiet
z Problemem Onkologicznym
Al. Piłsudskiego 11 A
18-400 Łomża**

Szanowna Pani,

Miło mi było otrzymać od Pani materiały na temat dokonania Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży. Bardzo dziękuję za wiadomości, które są tak cenne dla wielu pań szukających psychicznego wsparcia, otuchy i zrozumienia w gronie życzliwych im osób.

Z przyjemnością zapoznałam się z artykułami w Biuletynie Informacyjnym. Poruszają one wiele ważnych z medycznego punktu widzenia tematów, świadczą także o niezwykle różnorodnej i bogatej działalności Stowarzyszenia.

Gratuluje optymizmu i entuzjazmu najlepszemu zdrowia.

Z poważaniem,

Drogie Koleżanki i Przyjaciółki!

Byłyśmy z Ewą prawie do końca. Każdego dnia odbierałyśmy informacje ze szpitala, odwiedzałyśmy Ją w poniedziałki i środy – żeby nie zmęczyć za bardzo.

Wierzyłyśmy wraz z Nią w cud, to tak łatwiej znieść rzeczywistość. Byłyśmy szczęśliwe, jak po świętach wyraźnie następowała poprawa.

Niezbadane są wyroki Boże i przyjmujemy je z pokorą – staramy się sprostać takiej postawie, ale nie jest to proste ani łatwe. Trudno pogodzić się z faktem odejścia tak młodej Kobiety – Żony i Matki. Społeczniczka, która tyle dobrego zrobiła i mogła jeszcze zrobić dla ludzi, wykorzystując swoją wiedzę i zawsze chętnie otwierając swe serce.

Znałyśmy Ją od pierwszych dni powstania Waszego Stowarzyszenia, podziwiałymy za mądrość, rozmach, pomysły i wolę działania – Ewa była nieugięta, małe sprawy nie zwały Jej z nóg, wielkie nie przytłaczały.

Odeszła w cierpieniu znosząc je mężnie i budząc szacunek. Nie byłyśmy na pogrzebie Ewy, bo nie spodziewałyśmy się tak szybkiego terminu. Przywykłyśmy w Warszawie do 7–10 dni i więcej. Ale na zawsze pozostanie Ona w naszej pamięci i w naszych sercach.

E. Kozik, Zofia Michalska,

Wiesława Dąbrowska, (—), Warszawa

Janezka Kochanowska

Przemijanie

Zegar odmierza głośno czas
Bije jak puls człowieka
Trudno zatrzymać co mija w nas
i bezpowrotnie ucieka.

Lecz w przemijaniu
wielka jest treść
Sen co na zawsze zostaje
Człowiek na trwałe wspomnieniem jest
Gdy serce swe światu daje.

Bo nie umiera nigdy ten
Kto miłość ma wieczną, płonąca
Ten żywy będzie zawsze wśród nas
Miłością nieprzemijającą.

Było, minęło

Było, minęło jak
sen jakiś złoty.
Tak mawiał kiedyś poeta.
Jeszcze niedawno byłaś dziewczyną,
A dziś, patrzcie, kobieta.
Jeszcze niedawno – wiatr, szalawiła,
Pomysły szalone w głowie.
Dziś zaś stateczność, umiar, powaga
I myśl o drugiej połowie.
Lecz tak się toczy ten świat ponury
Zarazem piękny bosko
Życie jest niczym rwący potok
A radość miesza się z troską.
Że to co było, już się nie stanie
A chwilę łap jak motyla
Bo czas nie czeka, szybko przemija.
Życie, to tylko chwila.

Pożegnałyśmy...

13 lutego – Basię Bałazy

12 marca – Ewę Iwanowską

26 marca – Basię Tomaszek



GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

Przychodnia Onkologiczna

Łomża, Szpital Wojewódzki,
al. Piłsudskiego 11, I piętro,
tel. (086) 4733-375, 4733-392, 4733-343
czynna codziennie od 8.00 do 15.00.

Rejestracja 7.30–15.00, tel. 4733-375
(ocena kliniczna, chemioterapia; bez skierowania)

lek. med. Małgorzata Wagner-Oleszczuk

– specjalista chorób płuc i onkologii klinicznej,
kierownik Pionu Onkologicznego
– codziennie od 10.30 – V piętro – Oddział;

lek. med. Anna Łowczak

– lekarz chorób wewnętrznych, specjalista onkolo-
gii klinicznej, tel. 4733-392

– codziennie od 8.00 do 16.00 – I piętro;

lek. med. Elżbieta Pilawa

– specjalista chirurg onkolog
– codziennie od 14.00 do 15.00 – I piętro, tel. 4733-343;

lek. med. Katarzyna Gryc-Szymańska

– lekarz chorób wewnętrznych
– we wtorki i środy od 12.00 do 14.00 – I piętro, tel.
4733-343, w pozostałe dni – Poradnia Konsultacyj-
na – V piętro;

lek. med. Grzegorz Marcinkowski

Poradnia Konsultacyjna – V piętro, od 11.00, tel.
4733-345

lek. med. Konstanty Znosko

– radiodiagnostyk – pracownia mam-
mograficzna

codziennie 8.00–13.00 – I piętro

dr n. med. Tadeusz Oleszczuk

tel. 0602552879

lek. med. Zbigniew Nizik

– specjalista ginekolog – poniedziałek
9.30–12.00 – Poradnia Onkologiczna –

I piętro, tel. 4733-343

mgr Anna Zborowska – psycholog

Poradnia Onkologiczna, piątek 8.00–
12.00 – p. 130, w pozostałe dni 12.30–
15.00 przy Izbie Przyjęć, p. 130.

Oddział Onkologii i Chemioterapii

– V piętro

Łomża, Szpital Wojewódzki,

al. Piłsudskiego 11, V piętro,

tel. (086) 4733-345, 4733-347, 4733-377.

● ultrasonograficzne badanie gruczo-
łów piersiowych (pracownia USG)

Szpital Wojewódzki – Łomża, al. Pił-
sudskiego 11, I piętro, tel. (086)

4733-386 – czynna codziennie.

● biopsja cienkoigłowa (Zakład Pato-
morfologii)

Szpital Wojewódzki – Łomża, al. Piłsud-
skiego 11, tel. (086) 4733-253 – czynny
codziennie; wymaga skierowania, dla
pacjentów onkologicznych – I piętro –
środa, piątek;

● mammografia – wykonana ze skierowa-
niem od onkologa – Szpital Wojewódzki
– Łomża, al. Piłsudskiego 11, I piętro, tel.
rejestracja (086) 4733-598, tel. mammogra-
fia (086) 4733-540 – codziennie.

Przychodnia Rehabilitacji Leczniczej

Szpital Wojewódzki – Łomża, al. Piłsud-
skiego 11,

II piętro – codziennie od 7.00 do 17.00, ze
skierowaniem od lekarza;

rejestracja tel. (086) 4733-584 do godz. 10.00
lekarze – od 10.00 do 15.00, tel. 4733-584.

Rehabilitacja dla członkiń

Stowarzyszenia

w każdy czwartek w godz. 17.30–19.30 w
Dziale Rehabilitacji Szpitala Wojewódzkie-
go w Łomży (II piętro).

Biuro Stowarzyszenia

czynne od poniedziałku do piątku w godz.
10.00–13.00, tel. (086) 4733-263.

Stowarzyszenie realizuje swoje cele przez:

- prowadzenie spotkań członków i sympatyków,
- programowanie opieki nad chorymi w początkowej fazie,
- organizację grup wsparcia i samopomocy,
- prowadzenie rehabilitacji leczniczej i społecznej,
- współdziałanie z instytucjami, stowarzyszeniami i fundacjami w kierunku profilaktyki leczenia chorób nowotworowych,
- redagowanie i wydawanie publikacji o tematyce dotyczącej Stowarzyszenia,
- gromadzenie środków umożliwiających realizację zadań statutowych.

lek. med. Ewa Iwanowska
twórczyni Klubu i jego prezes przez 7 lat

AMOENA® DODAJE ODWAGI

Breast Care Division of Coloplast, ul. Nowoursynowska 143/26, 02-776 Warszawa
tel. (0*22) 855 47 27, tel./fax (0*22) 855 47 07, e-mail: APHAAD@amoena.com

HER2 – WIEDZA O CHOROBIE MOŻE BYĆ TWOJĄ SZANSĄ

Badanie obecności HER2:

- to istotne badanie rokownicze w Twoim indywidualnym przypadku,
- to badanie, które pomaga określić skuteczną metodę leczenia,
- to badanie, które może być wykonane w większości ośrodków onkologicznych, nawet ze starych materiałów.

Pamiętaj! Są leki, które mogą rozbroić Twojego raka! Nie bój się pytać o nie swojego lekarza!

MEDIC S.C.

SPRZEDAŻ I SERWIS APARATURY MEDYCZNEJ

18-404 Łomża, ul. Hipokratesa 2, tel./fax (086) 218 49 19

Sklep czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–17.00, w soboty 9.00–14.00

— TU KUPISZ PERUKI NOWEJ GENERACJI —